

WOJNA ŚWIĘTA W ISLAMIE

*Zgodnie z nauczaniem Szeika Abd al-Wahid
Yahya oraz Szeika 'Issa Nure-Din Ahmada*

Islam zrodził się z epopei, tej historii heroicznej, która zapisuje się szpadą przybierającą w kontekście religijnym funkcję sakralną: walka staje się prawdziwym sądem Boga. Sama geneza tej religii równa się ze stworzeniem wzorca moralnego i duchowego, względnie nowego, a polega on w islamie na równowadze — paradoksalnej z chrześcijańskiego punktu widzenia — pomiędzy kontemplacją o działaniem walecznym, między ubóstwem a uświęconą seksualnością; i to niezależnie od epok, rasy, strefy geograficznej, albowiem wszędzie tam, gdzie mieszka, muzułmanin ma, by tak powiedzieć, dwa bieguny mitologiczne: pustynię i szpadę, kobietę i modlitwę.

Szpada jest śmiercią zadawaną temu, kto się jej naraża: woń śmierci jest tu wciąż obecna. Kobieta odzwierciedla natomiast podobną wzajemność: miłość, jaką się otrzymuje, oraz miłość daną. Ona ucieleśnia też wszystkie wzniosłe cnoty: rekompensuje woń śmierci wonią życia. Głębszy sens szpady polega właśnie na tym, że nie można zdobyć się na szlachetność bez wyrzeczenia i z tego oto względu przysięga składana przez wojowników zawiera przyrzeczenie walki (zwycięskiej) aż do śmierci.

Symbioza miłości ze śmiercią w ramach ubóstwa w obliczu Boga i w ogołoceniu pustyni stanowi samą istotę duszy muzułmańskiej od zarania jej istnienia.

Stwierdzenie, że islam zrodził się z epopei, oznacza bez wątplenia to, iż miał on pierwotnie wymiar polityczny, zdecydowanie obcy chrześcijaństwu pierwotnemu, a dopiero potem wymiar rodzinny, i to jedynie na skutek czysto świeckiego dołączenia.

Wszystkie religie mają trzy poziomy: apostolski, teologiczny i polityczny. Pierwszy z tych poziomów ma coś z absolutu, dwa pozostałe są natomiast mniej lub bardziej przygodne, oczywiście w różnym stopniu. W chrześcijaństwie poziom teologiczny zespała się ściśle i nierozdzielnie z poziomem apostolskim, natomiast era poziomu politycznego zaczęła się w nim dopiero wraz z cesarzem Konstantynem. W islamie — przeciwnie — poziom polityczny zespała się nierozłącznie z poziomem apostolskim, przyczyniając się

skutecznie do wypracowania poziomu teologicznego w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale w czasach o wiele późniejszych.

Islam jest Orędziem Jedności metafizycznej, albowiem ta kształtuje całą jego istotę i przenika każde jego włókno: *La-Ilaha-illallah Muhammad Rassullullah* („Nie ma boga poza Bogiem, a Mahomed jest Jego Prorokiem”). Jest Orędziem pamięci o Bogu, aktualizowanej przez pięć modlitw dziennych (*salat*). Jest Orędziem poddania się woli Boga (*islam*). Orędziem równowagi moralnej i społecznej, opartej na pierwotnej i powszechnej (*fitrah*) naturze człowieka. Orędziem uświęcenia rzeczy naturalnych, a konkretnie płciowości (seksualności) w zgodzie z jej symboliką, a w konsekwencji w pełnej harmonii z jej wewnętrzną godnością. Jest Orędziem wojny ze względu na Boga (*jihad*), przybierającej dwie postacie: małej wojny świętej (*al jihadul-aşghar*), mającej charakter społeczny i zewnętrzny, oraz wielkiej wojny świętej (*al jihadul-akbar*) o charakterze czysto wewnętrznym i duchowym.

Wojna prowadzona z tymi, którzy naruszają równowagę, zmierza do przywrócenia tejże równowagi; pełni więc rolę słuszną i godziwą. Z tradycyjnego punktu widzenia tym, co nadaje tak pojętej wojnie całą jej wartość, jest fakt, że symbolizuje ona walkę, jaką człowiek musi toczyć z niewidzialnymi wrogami, którzy mieszkają w nim samym, czyli z tym wszystkim, co w nim jest przeciwne porządkowi i jedności. W obu zresztą przypadkach, a więc zarówno wtedy, gdy idzie o porządek społeczny i zewnętrzny, jak też o porządek wewnętrzny i duchowy, wojna zmierza zawsze do przywrócenia równowagi i harmonii (i dlatego zespala się ściśle ze sprawiedliwością), jednocząc wielość elementów znajdujących się w konflikcie między sobą, co sprawia, że można by też powiedzieć, iż jej owocem — polegającym w ostatecznym rozrachunku na jedynej racji jej istnienia — jest właśnie pokój (*as-salam*). Pokój zaś można osiągnąć wyłącznie przez poddanie się woli Boga (*al-islam*), które umożliwia świadomą realizację, we wspólnocie planu Bożego.

Rajana min al-jihadil-aşghar ilal-jihadil-akbar („powracamy od małej wojny świętej do wielkiej wojny świętej”) — powiedział Prorok Muhammed (niech pokój i błogosławieństwa Boga będą z Nim!), kierując wyprawę przeciwko bałwochwalcom. A gdy się już wyniszczy śmiertelnie w tej wielkiej wojnie świętej, wszelkie przeciwieństwa i utożsami je ze sobą, wojna ustaje natychmiast, albowiem istnieje już odtąd absolutny porządek — także we wszystkich poszczególnych punktach odniesienia. Tego zaś porządku nikt już nie zakłóci: nie ma bowiem wrogów, ani we-

wewnętrznych, ani zewnętrznych, jedność zaś wewnętrzna, osiągnięta w ten sposób, rzutuje także na zewnątrz, albo raczej przestaje istnieć rozdzźwięk między tym, co wewnętrzne i co zewnętrzne, jako jedna z wielu tych opozycji, które znikają na sam ich widok.

tłum. ks. **Lucjan Balter SAC**